

Ks. Roman Bartnicki

NAJNOWSZE ROZWIĄZANIA PROBLEMU SYNOPTYCZNEGO

Problem synoptyczny nadal, albo lepiej powiedzieć: na nowo, żywo jest dyskutowany. W pierwszej połowie XX wieku triumfowała teoria dwóch źródeł. Stała się ona jakby dogmatem powszechnie przyjmowanym przez egzegetów. W pracach naukowych po prostu zakładano, że Ewangelia Marka była głównym źródłem Mateusza i Łukasza, z którego korzystali oni niezależnie od siebie, a ponadto, również niezależnie od siebie, korzystali ze źródła zawierającego wypowiedzi Jezusa (Q). Tylko nieliczni uczeni potrafili się oprzeć naciskowi opinii ogółu. We Francji głównym przedstawicielem tej grupy był ojciec Marie–Joseph Lagrange¹, w Niemczech Adolf Schlatter², i Karl Heinrich Rengstorf³, w Anglii opat John Chapman⁴ i opat (a później biskup) Christopher Butler⁵.

Teoria dwóch źródeł nie rozwiązała jednak wszystkich problemów synoptycznych i dostrzegano jej braki. Toteż usiłowano ją zmodyfikować lub zastąpić innym rozwiązaniem. Zwolennicy teorii dwóch źródeł dyskutowali, czy Mateusz i Łukasz korzystali z Ewangelii Marka w obecnym ujęciu, czy z jakiegoś „Urmarka”. Dostrzegano szereg trudności z hipotetycznym źródłem Q. Doszukiwano się w nim warstw redakcyjnych lub usiłowano zrekonstruować przypuszczalnie jego recenzje, inni wysuwali wątpliwości, czy Q w ogóle istniało jako źródło pisane. Po drugiej wojnie światowej powstają coraz to nowsze wyjaśnienia problemu synoptycznego. Wśród rozwiązań alternatywnych w stosunku do teorii dwóch źródeł można wyróżnić teorie przyjmujące wiele źródeł, teorie przyjmujące pierwszeństwo Marka i zaprzeczające istnieniu źródła Q oraz teorie przyjmujące pierwszeństwo Mateusza, aramajskiego lub greckiego, i zaprzeczające istnienia źródła Q. Pojawiają się także próby modyfikowania teorii dwóch źródeł. Dość liczne są prace podkreślające rolę tradycji ustnej. Te różnorodne rozwiązania zostaną zasygnalizowane w niniejszym artykule na podstawie najnowszych, reprezentatywnych prac.

1. MODYFIKACJE TEORII DWÓCH ŹRÓDEŁ

Należy podkreślić, że teoria dwóch źródeł nadal cieszy się dużą popularnością, będąc jednym z filarów egzegezy zwłaszcza niemieckojęzycznej, ale nie tylko. Bibliści tego kręgu przyjmują ją za rodzaj aksjomatu uważając, że inne wyjaśnienia są niewystarczające, i na niej opierają swoje badania. Próby mo-

1. M. J. Lagrange, *St. Matthieu*, Paris 1923.

2. A. Schlatter, *Erläuterungen zum NT*, 3 tomy, Stuttgart 1887–1904.

3. K. H. Rengstorf, *Das Evangelium nach Lukas*, Göttingen 1975¹⁴.

4. J. Chapman, *Matthew, Mark and Luke. A Study in the Order and Interrelation of the Synoptic Gospels* (pośmiertnie wydał J.M.T. Barton), London 1937.

5. B. C. Butler, *The Originality of St. Matthew*, Cambridge 1951.

dyfikacji tej teorii podejmowali zwłaszcza: K. Parker⁶, R.L. Lindsey⁷, A. Fuchs⁸. Ostatnio nowe propozycje przedstawili: J. Carmignac i W. Schmitzals.

Punktem wyjścia teorii Carmignaca⁹ jest twierdzenie, że Mk, Mt oraz dokumenty wykorzystane przez Łukasza zredagowane zostały w jęz. hebrajskim. Najwcześniej spisana została hebr. Mk oraz zredagowany również w jęz. hebr. Zbiór mów, nazywany przez egzegetów niemieckich źródłem Q. Kompilator chciał połączyć Mk i Zbiór mów w jedno dzieło i z tej okazji przekształcił tekst hebrajski Marka, opuszczając pewne szczegóły, dorzucając inne. To właśnie z tego uzupełnionego Marka (*Marc Complète*) korzystali Mateusz i Łukasz. Również ta zaginiona Ewangelia zredagowana była w jęz. hebrajskim. Zaginięcie uzupełnionego Marka tłumaczy J. Carmignac tym, że dzieło to nie zostało przetłumaczone na jęz. grecki i podzieliło los najstarszej literatury hebrajsko–chrześcijańskiej.

Autor pierwszej Ewangelii znał uzupełnionego Marka, ale dołączył do niego różne dokumenty, szczególnie Ewangelię Dzieciństwa (r. 1–2), pewne przypowieści (13,36–53), opisy chrystofanii (28,9–20). Był prawdziwym autorem, który grupował słowa Jezusa w programowe mowy (5,1–7,29), opuszczał fragmenty, które wydawały mu się niestosowne dla adresatów jego Ewangelii, wprowadzał własne zwroty, dorzucał niekiedy elementy nowe, zaczerpnięte z tradycji ustnej (np. 16,17–19), często cytował Stary Testament.

Ewangelię Łukasza poprzedziły cztery źródła: Mk hebr., Zbiór mów, uzupełniony Marek, Mt hebr. Łukasz pochodząc z Antiochii, nie znał hebrajskiego i nie mógł bezpośrednio korzystać z tych czterech dzieł, ani z innych źródeł. Postarał się więc o przetłumaczenie na jęz. grecki owych źródeł, czego dokonał jakiś chrześcijanin znający oba języki. Jego własne źródła zawierały przede wszystkim Ewangelię Dzieciństwa (1,5–2,52), opis ostatniej podróży Jezusa do Jerozolimy (9,51–18,14), świadectwo dotyczące męki i zmartwychwstania (22,1–24,53).

Łukasz skomponował klamry wiążące różne elementy, na całości wycisnął swoją osobowość, skracając szczegóły, które wydawały się mniej ważne, pomijając fragmenty, które mogły dziwić jego czytelników (np. chodzenie po wodzie — Mk 6,45–52; dyskusja na temat tradycji faryzeuszy — Mk 7,1–23, itd.). Łukasz prawie nic nie dorzucał do swoich źródeł, ale często je skracał (nawet w Ojciec nasz, Łk 11,2–4).

Teoria J. Carmignaca istotnie wychodzi od przyjęcia dwóch pierwotnych dokumentów w jęz. hebrajskim, ale później dość skomplikowanie tłumaczy proces kształtowania się tradycji synoptycznych prowadzący do powstania dzi-

⁶. K. Parker, *The Gospel before Mark*, Chicago 1953.

⁷. R. L. Lindsey, *A New Approach to the Synoptic Gospels*; A Modified two–Documents Theory of the Synoptic Dependence and Interdependence, NT 5 (1963) 239–263.

⁸. A. Fuchs, *Sprachliche Untersuchungen zu Matthäus und Lukas*. Ein Beitrag zur Quellenkritik (An Bib 49), Roma 1971.

⁹. J. Carmignac, *La naissance des Evangiles Synoptiques*, Paris 1984.

siejszych Ewangelii i w pewnym sensie zbliża się ona do teorii przyjmujących wiele źródeł. Recenzenci pracy Carmignaca odnieśli się z rezerwą zwłaszcza do jego twierdzeń o hebrajskim oryginale Mk i Mt i wczesnej dacie ich powstania; P. Grelot uznał jego badania za stratę czasu¹⁰. Warto jednak odnotować, że G. Howard w książce opublikowanej w 1987 r. dowodzi, że w British Library odnalazł oryginalną kopię Mt w jęz. hebrajskim, ukrytą w mało znanym, czternastowiecznym rękopisie. Howard uważa, hebr. Mt i grecka Mt to najprawdopodobniej dwie edycje, w różnych językach, tego samego materiału tradycji, żadna z nich nie jest tłumaczeniem drugiej¹¹.

Własne rozwiązanie problemu synoptycznego, modyfikujące klasyczną teorię dwóch źródeł zaproponował także W. Schmithals¹². Dowodzi on, że Marek zależy od dokumentu podstawowego (*Grundschrift*) i pierwszej redakcji źródła Q, czyli od Q¹. Już po zredagowaniu Ewangelii Marka nastąpiła redakcja końcowa źródła Q. Na Ewangelii Marka i źródle Q opierali się Mateusz i Łukasz, mając do dyspozycji także źródło własne.

Zasadniczą rolę w teorii Schmithalsa odgrywa istnienie „Dokumentu podstawowego” (*Grundschrift*). Stwierdza on, że o jego istnieniu można wnioskować już na podstawie wzmianki Papiasza o nieuporządkowanym „Marku”, który był podstawą opracowania Ewangelii Marka. W. Schmithals wymienia cały szereg egzegetów, którzy przyjmowali istnienie takiego Dokumentu. Był on najstarszą spisana Ewangelią, zredagowany został wkrótce po zburzeniu Jerozolimy. Napisany jako podręcznik misyjny służył celom katechetycznym. Jego autor był doskonałym teologiem, którego można postawić obok Pawła i Jana. Nawet jeśli przy redagowaniu dzieła posłużył się formami opowiadań rozpowszechnionymi w jego środowisku, to nie można go uważać jedynie za zbieracza tradycji; „Dokument podstawowy” w całości i w szczegółach jest jego literackim dziełem.

Ewangelia Marka zachowała istotę „Dokumentu podstawowego” co do zakresu, kolejności i brzmienia. Marek do swoich źródeł dodał jedynie motywy dotyczące sekretu mesjańskiego i orientację misyjną. Ewangelista jest nam nieznanym, zredagował swe dzieło około r. 75 po Chr.

Teorię W. Schmithalsa uznać można za nawiązanie do tych prób modyfikacji teorii dwóch źródeł, które widziały zależność Marka od wcześniejszego dokumentu, nazywanego bądź „Urmarkiem”, bądź też „Dokumentem podstawowym” oraz dostrzegaly różne etapy redakcyjne źródła Q.

Także we własnych badaniach literackich nad Mt 9,35–11,1 i tekstami pa-

¹⁰. P. Grelot, *Les évangiles ont-ils été composés en hébreu? Note sur: J. Carmignac, La naissance des évangiles synoptiques*, w: P. Grelot, *Évangiles et tradition apostolique. Réflexions sur un certain „Christ hébreu”*, Paris 1984, 173–187, szczeg. 187; tenże, *L'origine des évangiles. Controverse avec J. Carmignac*, Paris 1986. Przyczynliwszą recenzję napisał S. Sloyan, w: CBQ 47 (1985) 745–747.

¹¹. G. Howard, *Was the Gospel of Matthew Originally Written in Hebrew*, „Bible Review” 2 (1986) nr 4, 15–25; tenże, *The Gospel of Matthew according to a Primitive Hebrew Text*, Macon 1987.

¹². W. Schmithals, *Einleitung in die drei ersten Evangelien*, Berlin 1985, zwłaszcza ss. 318–335, 384–431.

ralelnymi¹³ doszedłem do wniosku, że w niektórych przypadkach można mieć wątpliwości, czy spośród tekstów paralelnych za najstarszy należy uważać tekst Marka i od niego wyprowadzać pozostałe teksty. Wydaje się, że bezpieczniej jest przyjąć, że część tekstów z Mt 9,35–11,1 i ich paralele z Mk i Łk pochodzą nie z Mk, lecz z dokumentu wcześniejszego od Mk, z którego korzystał także redaktor Mk. Drugim zasadniczym źródłem dla Mt 9,35–11,1 było źródło, z którego pochodzi też część paralelnych tekstów Łukasza.

Moja analiza Mt 9,35–11,1 i tekstów paralelnych doprowadziła więc do postulatu, by dla tych tekstów przyjąć dwa zasadnicze źródła: źródło wspólne dla Mt i Łk (w teorii dwóch źródeł-Q) oraz źródło z którego czerpali materiał: Mateusz, Marek i Łukasz. Do wyjaśnienia zależności pomiędzy Mt 9,35–11,1 i tekstami paralelnymi wystarczy hipoteza dwóch źródeł, ale w formie zmodyfikowanej; należy przyjąć, że wykorzystano dwa źródła: jedno znane było wszystkim synoptykom (źródło S), drugie tylko Mateuszowi i Łukaszowi (Q). W ten sposób wysunięta została również propozycja zmodyfikowania teorii dwóch źródeł. Zaproponowane rozwiązanie unika przyjmowania dużej ilości źródeł, a z drugiej strony udoskonala teorię dwóch źródeł.

2. TEORIE PRZYJMUJĄCE WIELE ŹRÓDEŁ

Powstały liczne teorie przyjmujące wiele źródeł. Już w 1924 r. hipotezę czterech źródeł wysunął B.H. Streeter¹⁴. Miały to być: Ewangelia Marka, Q, oraz źródła własne ewangelistów, czyli M i L. Ta teoria znalazła wielu zwolenników wśród egzegetów anglosaskich, była też modyfikowana. Natomiast teorie, jakie wysunęli W.L. Knox¹⁵ oraz R. Devresse¹⁶ nie zdobyły uznania egzegetów.

Oryginalną próbę rozwiązania problemu synoptycznego przedstawił A. Gaboury¹⁷, najpierw w formie tezy doktorskiej w 1962 r., a następnie w publikacji z r. 1970. Zaproponował on rozróżnić dwa rodzaje materiałów będących bazą dla trzech synoptyków: 1. Ewangelię starożytną, zawierającą perykopy, gdzie Mt, Mk i Łk są paralelni między sobą; jest to Mk 1,1–13, oraz 6,14–16,8 i odpowiednio miejsca w Mt i Łk; 2. zbiór małych fragmentów uzupełniających, które w różny sposób zostały rozłożone przez każdego z ewangelistów w intervallum, czyli w Mk 1,14–6,13 i odpowiadających mu miejscach w Mt i Łk. A. Gaboury znalazł znaczącego propagatora swej teorii w osobie X. Léon-Dufoura, ale spotkała się ona także z krytyką.

¹³ R. Bartnicki, *Uczeń Jezusa jako głosiciel ewangelii*. Tradycja i redakcja Mt 9,35–11,1, Warszawa 1985, zwłaszcza ss. 240–244.

¹⁴ B. H. Streeter, *The Four Gospels*. A Study of Origins. London 1924, 1956⁹.

¹⁵ W. L. Knox, *The Sources of the Synoptic Gospels*, t. 1, Cambridge 1953.

¹⁶ R. Devresse. *Les Évangiles et l'Évangile*, Paris 1963.

¹⁷ A. Gaboury, *La structure des évangiles synoptiques*. La structure – type à l'origine des Synoptiques, Leiden 1970.

¹⁸ Interwencje X. Léon-Dufoura znajdują się w kilku dziełach zbiorowych: *De Jésus aux évangiles*, Paris 1967, 5–16; *Jesus and Man's Hope*, Pittsburg 1970, 9–35; *Introduction à la Bible*, édition nouvelle. *L'annonce de l'évangile*, Paris 1976, 181–185.

Bardziej u nas znana jest hipoteza M.E. Boismarda¹⁹, który przyjął istnienie czterech pisanych dokumentów podstawowych: A, B, C, D, a w procesie formowania się Ewangelii wyróżniał dwa etapy: etap pośredni i redakcji ostatecznej. Swoją teorię M.E. Boismard zmodyfikował i jeszcze bardziej skomplikował w trzecim tomie swej Synopsy z r. 1977²⁰.

Teoria Boismarda znalazła zwolenników, ale także i krytyków. U. Luz stwierdził, że jest ona najbardziej rozbudowana i przemyślana spośród wszystkich alternatyw w stosunku do hipotezy dwóch źródeł. Ma ona ten plus, który równocześnie jest minusem, że może wyjaśnić właściwie wszystkie fenomeny synoptyczne, gdyż jest tak skomplikowana, że integruje w sobie w mniejszym lub większym stopniu wszystkie inne hipotezy²¹. Sam Boismard w 1980 r. uprościł swoją hipotezę i zbliżył ją do teorii dwóch źródeł²².

Teorię bardziej prostą niż Boismard, ale też przyjmującą więcej źródeł, zaproponował ostatnio Ph. Rolland²³. Zamiast siedmiu hipotetycznych dokumentów Boismarda przyjmuje on istnienie czterech takich dokumentów. Obie teorie zgodne są co do złożonego charakteru Mk, która według obu hipotez łączy elementy przedmateuszowe i przedlukaszowe. Zgadza się także przecząc wszelkim bezpośrednim powiązaniom pomiędzy aktualnymi Ewangelią Mateusza, Marka i Łukasza: ich podobieństwa wyjątkowo są wyłącznie korzystaniami ze wspólnych źródeł. Obydwie teorie przyjmują też istnienie dokumentu Q, który zawiera tradycję wspólną Mateusza i Łukasza. Hipoteza Ph. Rollanda, choćby z tej racji, że jest jedną z najnowszych zasługuje na nieco bardziej wnikliwe omówienie.

Zdaniem Ph. Rollanda źródłami naszych obecnych Ewangelii były cztery dokumenty: Ewangelia Dwunastu (D), Ewangelia hellenistyczna (H), Ewangelia pawłowa (P), klasyczne źródło Q.

Ewangelia Dwunastu (D) to najstarszy dokument, zawierający tradycje wspólne Mateuszowi, Markowi i Łukaszowi, zredagowany w jęz. semickim w Jerozolimie, w bardzo wczesnym okresie istnienia Kościoła.

Ewangelia hellenistyczna (H) powstała dzięki temu, że Ewangelię Dwunastu przetłumaczono na jęz. grecki i poszerzono o dużą ilość nowych tradycji, podkreślających uniwersalność orędzia chrześcijańskiego. Miejszem redakcji była prawdopodobnie Antiochia w okresie rządów Heroda Agryppy (r. 41—44).

19. P. Benoit — M. E. Boismard, *Synopse de quatre évangiles en français avec parallèles des apocryphes et des Peres*, t. 2, Commentaire, Paris 1972, 15—17. W rzeczywistości cały tom 2 jest dziełem Boismarda.

20. M. E. Boismard — A. Lamouille, *L'évangile de Jean*. Commentaire (Synopse des quatre évangiles en français, t. 3), Paris 1977.

21. U. Luz, *Das Evangelium nach Matthäus*, t. 1 (EKK 1,1), Neukirchen 1985, 30.

22. M. E. Boismard, *La vie des évangiles*. Initiation à la critique des textes, Paris 1980.

23. Prezentował ją Ph. Rolland najpierw w artykułach: *Les Prédécesseurs de Marc*, RB 89 (1982) 370 nn.; tenże, *Première harmonie évangélique?*, RB 90 (1983) 23 nn.; tenże, *Les évangiles des premières communautés chrétiennes*, tenże, 161 nn., a ostatnio w książce: Ph. Rolland, *Les premiers évangiles, Un nouveau regard sur le problème synoptiques* (LD 116), Paris 1984.

Ewangelia pawłowa (P) — to inne opracowanie Ewangelii pierwotnej, sporządzone w Filipi lub w Efezie około r. 58.

Źródło Q, czyli Ewangelia Bojących się Boga, to dokument starannie skomponowany, o nastawieniu uniwersalistycznym, zawierający głównie naukę Jezusa. Z niego pochodzi cały materiał wspólny Mateusza i Łukasza. Tradycje zebrane w Ewangelii Bojących się Boga zredagowane były najpierw w języku semickim, a następnie przełożone na jęz. grecki; prawdopodobnie w Cezarei.

Ewangelia Marka powstała z połączenia Ewangelii hellenistycznej i Ewangelii pawłowej. Marek nie był jedynie kompilatorem, lecz narratorem, który wzbogacał dane źródeł dodając opowiadaniu żywości, wyrażając uczucia opisywanych osób, komponując własny portret Jezusa, który w jego Ewangelii jest bardzo uczuciowy, malowniczy, otwarty na świat pogański. Skomponował swe dzieło w Rzymie około r. 67.

Łukasz korzystał przynajmniej z dwóch dokumentów: Ewangelii pawłowej (P) i Ewangelii Bojących się Boga (Q). Można przypuszczać, że miał do dyspozycji także spisane opowiadanie o dziecięctwie Jezusa, a pewne materiały zaczerpnął z tradycji ustnej. Łk mogła powstać w Filipi, równocześnie z Mk.

Głównymi źródłami Mateusza była Ewangelia hellenistyczna (H) i Ewangelia Bojących się Boga (Q). Mateusz wykorzystał także tradycje ustne, a być może także spisane — w przypadku Ewangelii Dzieciństwa, pewnych przypowieści i innych opowiadań. Ewangelia Mateusza została zredagowana w Antiochii po r. 70.

Tak więc, zdaniem Ph. Rollanda, Mateusz i Łukasz nie zależą wprost od Mk, lecz od jego poprzedników: Ewangelii hellenistycznej i Ewangelii pawłowej.

Teoria Rollanda jest ciekawa, ani zbyt prosta, ani zbyt skomplikowana i powinna być uwzględniana przy rozpatrywaniu problemu synoptycznego. Wychodzi ona poza kwestie czysto literackie i usiłuje omawiane dokumenty osadzić w życiu rozwijającego się, pierwotnego Kościoła. Ale właśnie te przesłanki jego hipotezy mają charakter czysto spekulatywny i nie są pewne. Nieluszną jest sformułowana przez Rollanda (s. 247) naczelna zasada, że ewangelista z dostępnego mu źródła wszystko przejmował nic nie opuszczając. Na tej zasadzie bazuje jego koncepcja powstawania Ewangelii. Tymczasem choćby tekst J 20,30 może być dowodem na to, że przynajmniej Jan opowiada tylko o pewnych znakach Jezusa, choć znane mu były także inne. Jeśli zaś Marek nie zamieszcza pokutnego kazania Jana Chrzciciela, lecz zadowala się jego zapowiedzią Mocniejszego (1,7–8), to jedynym możliwym powodem nie jest chyba to, że nie był mu dostępny żaden przekaz pokutnego kazania. Mógł on także umyślnie ograniczyć się do wypowiedzi Jana Chrzciciela o Jezusie, gdyż bardzo dobrze wyraża ona główny rys jego Ewangelii, chcąc ukazać kim jest Jezus. W Ewangelii Jana w ogóle nie występuje określenie „Chrzciciel”, gdyż relacja Jana ewangelisty koncentruje się całkowicie na świadectwie danym przez Jana Chrz. o Jezusie. Wydaje się więc, że ewangelisci mogli kierować się nie tylko chęcią dokładnego przekazania dostępnej im tradycji, lecz także innymi moty-

wami. Argumenty za wspólnym źródłem Marka i Łukasza (s. 88—106) nie są zbyt mocne. Także twierdzenie o związkach tego źródła ze środowiskiem pawłowym (s. 153—157) oparte jest na słabych dowodach. Na podstawie bowiem kilku zbieżności terminologicznych, w dodatku gdy niektóre słowa użyte są w innym zestawieniu i znaczeniu, trudno wnioskować o takich związkach²⁴. Pomimo tych zastrzeżeń stwierdzić trzeba, że hipoteza Rollanda jest poważnym głosem w dyskusji nad problemem synoptycznym.

3. TEORIE PRZYJMUJĄCE PIERWSZEŃSTWO MARKA I ZAPRZECZAJĄCE ISTNIENIA ŹRÓDŁA Q

Za drugi typ alternatywnych rozwiązań w stosunku do teorii dwóch źródeł uznać można tezę przyjmującą pierwszeństwo Ewangelii Marka i zaprzeczającą istnienia źródła Q. Teza ta nawiązuje do popularnej dawniej hipotezy wzajemnej zależności synoptyków. Wspólny dla Mateusza i Łukasza materiał, obejmujący zwłaszcza mowy, w całości przypisywany jest tradycji ustnej (J. Jeremias, H.Th. Wrege, G. Schille, S. Petrie²⁵). W ramach tej hipotezy za najpoważniejsze trzeba uznać dzieło M.D. Gouldera²⁶, który utrzymuje, że najstarszą spośród synoptycznych jest Ewangelia Marka. Mateusz pisząc swe dzieło nie miał prawie żadnych innych źródeł (nie licząc bardzo skąpej tradycji ustnej) poza tą Ewangelią. Ewangelia Mateusza jest właściwie poszerzeniem, drugim wydaniem Marka i powstała na wzór judaistycznych midraszów. Łukasz opierał się na Ewangeliach Marka i Mateusza, ale jego pierwszorzędnym źródłem był Marek.

Tezy Gouldera przeciwko istnieniu źródła Q krytyce poddał m.in. bp K. Romaniuk²⁷. Zwolennicy tej hipotezy, podobnie zresztą jak zwolennicy pierwszeństwa Mateusza musieliby dokładniej wyjaśnić układ i literacki kształt Ewangelii Łukasza, jeśli opiera się ona na Ewangeliach Mateusza. Dlaczego Łukasz w stopniu stosunkowo nieznacznym wykorzystał Mt? Przede wszystkim muszą dać odpowiedź na pytanie, dlaczego Łukasz nie zachował mów z Ewangelii Mateusza.

4. TEORIE PRZYJMUJĄCE PIERWSZEŃSTWO MATEUSZA I ZAPRZECZAJĄCE ISTNIENIU ŹRÓDŁA Q

Trzecim typem alternatywnych rozwiązań jest teza o pierwszeństwie Mateusza (zwalczana jest teza o pierwszeństwie Marka i istnieniu źródła Q). Także ta teza nawiązuje do dawnej hipotezy wzajemnej zależności synoptyków. Mamy tu do odnotowania dwa warianty.

²⁴. Por. rec. K. Stock, Bb 68 (1987) 130—132.

²⁵. J. Jeremias, *Zur Hypothese einer schriftlichen Logienquelle Q*, ZNW 29 (1930) 147—149; G. Schille, *Bemerkungen zur Formgeschichte des Evangeliums. II Das Evangelium des Matthäus als Katechismus*, NTS 4 (1957—58) 101—114; S. Petrie, „Q” is only what you make it, NT 3 (1959) 28—33; H.Th. Wrege, *Die Überlieferungsgeschichte der Bergpredigt* (WUNT 9), Tübingen 1968.

²⁶. M. D. Goulder, *Midrash and Lection in Matthew*, London 1974.

A. Odnowienie hipotezy pierwotnej Ewangelii aramejskiej.

Pierwszy wariant można by nazwać odnowioną hipotezą Ewangelii pierwotnej; według niej trzej synoptycy opierają się na pierwotnej Ewangelii aramejskiej, której autorstwo przypisywane jest Mateuszowi. W różny sposób łączy się ich wzajemną zależność; niekiedy przyjmuje się istnienie jeszcze innego źródła (które nie jest identyczne z Q), tak że w rezultacie powstaje tu swego rodzaju teoria dwóch lub więcej źródeł. Zwolennikami tego wariantu są zwłaszcza katolicy, ale także nie – katolicy. Spośród dawniejszych powinni być wspomniani: M.P. Vannutelli²⁸, L. Cerfaux²⁹, L. Vaganay³⁰, P. Benoit³¹, z nowszych M. Lowe i D. Flusser³², a zwłaszcza C. Tresmontant³³.

C. Tresmontant sądzi, iż jest w stanie udowodnić, że najstarszą Ewangelią, od której zależą dwie pozostałe jest Ewangelia Mateusza, Marek i Łukasz korzystaliby jednak nie z aktualnego, greckiego tekstu Mateusza, lecz z oryginału hebrajskiego. Obecna pierwsza Ewangelia jest dosłownym tłumaczeniem semickiego oryginału.

Mateusz miał być przetłumaczony na jęz. grecki już przed r. 40. Nowe tłumaczenie hebrajskiego Mateusza doprowadziło do powstania Ewangelii Łukasza, co nastąpiło między r. 40 a 60. Jeszcze później Ewangelia hebrajska została znowu na nowo przetłumaczona przez Marka, z poważnymi opuszczeniami, między r. 50 a 60.

Poważne zarzuty przeciwko tej hipotezie sformułował Ph. Rolland. Jego zdaniem teza o pierwszeństwie Mateusza w obecnej zawartości treści natrafia na poważne trudności. Argumentuje tym, że Mateusz grecki napisany został w epoce, w której społeczność chrześcijańska całkowicie się już odseparowała od wspólnoty żydowskiej (zob. Mt 21,43; 27,15), co jeszcze nie nastąpiło w r. 58, w czasie aresztowania Pawła (zob. Dz 21,20; 23,9). Czyli Mt powstała stonkowo późno.

Nie można też uważać Ewangelii Łukasza na zbyt starożytną. Napisana została razem z Dziejami Apostołów. Łk została więc zredagowana po r. 62, czyli po dacie ostatniego wydarzenia opisanego w Dziejach.

²⁸ M. P. Vannutelli, *De evangeliorum origine*, Roma 1923; tenże, *Les Evangiles synoptiques*, RB 22 (1925) 32nn. 311nn. 505nn.; 23 (1926) 27 nn.; tenże, *Quaestiones de synopticitis evangelis*, Roma 1939².

²⁹ L. Cerfaux, *A propos des sources der troisième évangiles: Proto-Luc ou Proto-Matthieu*, EThL 12 (1935) 5nn.; tenże, *Encore la question synoptique*, EThL 15 (1938) 330 nn.; tenże, *La Mission de Galilée dans la tradition synoptique*, EThL 27 (1951) 369nn.; 28 (1952) 629 nn.

³⁰ L. Vaganay, *La question synoptique*, EThL 28 (1952) 238 nn.; oraz książka: *Le problème synoptique. Une hypothèse de travail*, Paris 1954. Na zarzuty wysuwane przeciwko jego rozwiązaniu L. Vaganay odpowiedział w artykule, który w syntetycznym ujęciu przedstawił jeszcze raz jego teorię: *Autour de la question synoptique*, EThL 31 (1955) 343—356.

³¹ P. Benoit, *L'Évangile selon saint Matthieu* (Bible de Jerusalem), Paris 1972⁴.

³² M. Lowe — D. Flusser, *Evidence Corroborating a Modified Pro-Matthean Synoptic Theory*, NTS 29 (1983) 25—47.

³³ D. Tresmontant, *Le Christ hébreu. La langue et l'âge des Évangiles*, Paris 1983.

Zdaniem Rollanda kolejność powstawania Ewangelii proponowana przez Tresmontanta nasuwa również trudności. Jego zdaniem, trudno przypuścić, by Łukasz nic nie zachował z Ewangelii Dzieciństwa Mateusza, którą zastąpił swoją własną. Trudno zrozumieć, dlaczego miałyby zniszczyć wspaniałe kompozycje do wyobrażenia o Marku, który beztrząsco wyrzuca opowiadanie Mateusza o dzieciństwie Jezusa, kazanie na górze, prawie wszystkie przypowieści, chrystofanie, nakaz misyjny. Ph. Rolland stwierdza, że ewangelisci nie byli obrazoburcami, jak to wynikałoby z książki Tresmontanta. Zachowywali oni troskliwość i skrupulatnie tradycję, interpretując autentyczne słowa i gesty Jezusa³⁴.

B. Hipotezy przyjmujące grecką Ewangelię Mateusza za źródło dla pozostałych synoptyków

Drugim wariantem teorii przyjmujących pierwszeństwo Mateusza i zaprzeczających istnienia źródła Q są te hipotezy, które rezygnują z Mateusza aramejskiego bądź hebrajskiego i zadowolają się greckim Mateuszem jako źródłem dla obydwu pozostałych synoptyków. Dawniej taki pogląd głosił zwłaszcza B.C. Butler³⁵. W nowszych czasach z zapalem misjonarza i świadomością swego powołania usiłuje odnowić starą hipotezę Griesbacha W. R. Farmer³⁶. Nie jest on w tych usiłowaniach samotny, bo także B. Orchard³⁷, D.L. Dungan³⁸, H.H. Stoldt³⁹ przyjmują kolejność: Mt—Łk—Mk i uważają, że Łukasz korzystał z Mt, a Marek jest wyciągiem (skrótem) z Mt i Łk. W ten sposób odżyła hipoteza Griesbacha—Owena. Jej współcześni zwolennicy nazywają ją: Two—Gospel Hypothesis — hipoteza dwóch Ewangelii — już sama ta nazwa jest przeciwstawieniem i wyzwaniem w stosunku do teorii dwóch źródeł.

Zwolennicy tej hipotezy uważają, że Mk nie była pierwotnie zamierzona jako dzieło, które miałyby stanąć obok Mt i Łk; jako Ewangelie zredagowane

³⁵ B. C. Butler, *The Originality of St. Matthew. A Critique of the Two—Document Hypothesis*, Cambridge 1951.

³⁶ W. R. Farmer, *The Synoptic Problem*, New York 1964, 1976²; tenże, *The Lachmann Fallacy*, NTS 14 (1967—68) 441 nn.; tenże, *Modern Developments of Griesbach's Hypothesis*, NTS 23 (1976—77) 275 nn.; tenże, *The Present of the Synoptic Problem*, Perkins Journal 32 (1978) 1 nn.; tenże, *Occasional Notes on Some Points of Interest in NT Studies*, Macon 1980; tenże, *Jesus and the Gospel*, Tradition, Scripture and Canon, Philadelphia 1982.

³⁷ B. Orchard, *Matthew, Luke and Mark*, Manchester 1976. Por. też tenże, *Are all Gospel Synopses Biased?*, ThZ 34 (1978) 149 nn.; tenże, *The Making of a Synopsis*, w: *Wort in der Zeit*. Fest. Rengstorf, red. W. Haubeck — M. Bachmann, Leiden 1980, 24 nn.; tenże, *Why THREE Synoptic Gospels? A Statement of the Two-Gospel Hypothesis*, Jr TheolQuart 46 (1979) 240 nn.; tenże, *The Two-Gospel Hypothesis or Some Thoughts on the Revival of the Griesbach Hypothesis*, DownRev 98 (1980) 267 nn.; tenże, *A Synopsis of the Four Gospels in a New Translation Arranged According to the Two-Gospel Hypothesis*, Macon 1981; tenże, *A Synopsis of the Four Gospels in Greek, arranged according to the Two-Gospel Hypothesis*, Macon 1983.

³⁸ D. L. Dungan, *Mark—The Abridgement of Matthew and Luke*, w: *Jezus and Man's Hope*, red. D. Hadidian, t. 1, Pittsburgh 1970, 51—97; tenże, *Theory of Synopsis Construction*, Bb 61 (1980) 325 nn.

³⁹ H. H. Stoldt, *Geschichte und Kritik der Markushypothese*, Göttingen 1977.

zostały tylko dwa dzieła: Mateusza i Łukasza i stąd wywodzi się też nazwa: hipoteza dwóch Ewangelii.

Istnieją dwie wersje tej hipotezy. Jedną, której reprezentantem jest W. R. Farmer, przyjmuje, że wszystkie trzy Ewangelie synoptyczne zostały zredagowane po śmierci Piotra w latach 65—75. Druga, której protagonistą jest angielski benedyktyn B. Orchard, przesuwając daty powstania twierdząc, że Ewangelia Mateusza została napisana przed r. 44, Łukasza przed r. 62, a Marka wkrótce po Łk (65—70). W takim wypadku jest możliwe, że pierwsza Ewangelia została napisana przez samego apostoła Mateusza. Przesuwanie daty powstania Mt poza r. 70 i w konsekwencji twierdzenie, że nie jest on autorem znanej pod jego imieniem Ewangelii, jest — zdaniem B. Orchard — sprzeczne z danymi tradycji.

Na uwagę zasługuje zwłaszcza hipoteza w wersji B. Orchard, choćby z tej racji, że ostatnie jego prace⁴⁰ ukazały się zaledwie przed kilkoma miesiącami. W hipotezie Orcharda wielką rolę odgrywają świadectwa Ojców Kościoła, poświęcona im jest znaczna część ostatniej jego książki. Na ich podstawie, ale także w oparciu o kryteria literackie przeprowadza on krytykę pierwszeństwa Marka, czyniąc to w sposób nieco demagogiczny. Warto zapoznać się z jego argumentami.

Zdaniem B. Orcharda hipoteza dwóch Ewangelii jest bardzo prosta, nie odwołuje się do żadnych hipotetycznych dokumentów, przemawiają za nią świadectwa patrystyczne i historyczne. Natomiast hipoteza dwóch źródeł a priori odrzuca starożytne świadectwa unikając wszelkich sugestii, które wskazywałyby na bezpośrednie powiązania między apostołami i Ewangeliami. Hipoteza dwóch źródeł przyjmuje istnienie źródła Q, które miało być ważnym dokumentem w pierwszym pięćdziesięcioleciu po zmartwychwstaniu Jezusa, który jednak beztrzęsio został zagubiony.

Ponieważ zgodnie z zasadami egzegezy wypracowanymi w czasach Oświecenia uznanie patrystycznych świadectw, że apostoł Mateusz był autorem Ewangelii noszącej jego imię, uchodziło za nienaukowe, trzeba było w inny sposób wyjaśnić jak powstały Ewangelie. Niezdolni do uznania naocznych świadków — apostołów za autorów całych Ewangelii, egzegeci widzieli w nich amalgamat różnych „źródeł”, częściowo zawierających oryginalny materiał pochodzący od apostołów (ale różnili się co do zakresu tego materiału), częściowo pochodzący z innych źródeł.

Aby z tego materiału mogła powstać uporządkowana, spójna całość, wymyślili końcowych redaktorów dwóch źródeł, tj. redaktora Ewangelii Marka (lub jej recenzję) i redaktora źródła Q. Dalszym założeniem hipotezy pierwszeństwa Marka, jest to, że końcowy redaktor Mateusza pracował niezależnie od końcowego redaktora Łukasza, wykorzystując Mk, Q i inne jeszcze, własne źródła. Ale hipoteza dwóch źródeł nie wyjaśniła jeszcze dzięki czemu dzie-

⁴⁰ Jest to książka: B. Orchard — H. Riley, *The Order of the Synoptics. Why three Synoptic Gospels?*, Macon 1987 oraz artykuły: *The Solution of the Synoptic Problem*, *Scripture Bulletin* 18 (1987) 2—14 oraz: *The Formation of the Synoptic Gospels*, *DowRev* 106 (1988) 1—16.

ło to tak szybko zostało zaakceptowane przez wszystkie chrześcijańskie Kościoły. Należałoby wyjaśnić, dlaczego przypisane zostało apostołowi Mateuszowi, jeśli tak mało miało z nim wspólnego. Sponuje się, że główne Kościoły już zaakceptowały Ewangelię pochodzącą od Marka, a więc od postaci drugorzędnej w porównaniu z autorytetem Piotra czy Pawła. Dlaczego więc — pyta B. Orchard — powagę dzieła zredagowanego w oparciu o Mk trzeba było wesprzeć przypisując go fałszywie apostołowi Mateuszowi? B. Orchard widzi w tym miejscu wielką słabość hipotezy dwóch źródeł. Żąda ona od nas zbyt wiele domagając się byśmy wierzyli, że główne Kościoły (Jerozolima, Antiochia, Korynt, Rzym) mogły zostać kompletnie oszukane, albo mogły zaakceptować takie oszustwo; zbyt wiele ludzi o tym „wiedziało”, by jakaś grupa czy jakiś Kościół był w stanie podsunąć taką apokryficzną Ewangelię całemu Kościołowi bez żadnych protestów.

Zdaniem B. Orcharda te zasadnicze braki hipotezy pierwszeństwa Marka całkowicie ją dyskredytują. Ale wskazują na to także fenomeny literackie, zwłaszcza układ perykop, ich „zygzakowata” kolejność.

Porządek perykop już dla Griesbacha był decydującym czynnikiem, wskazującym na zależność Mk od Mt i Łk. Griesbach pisał: „Możesz zobaczyć własnymi oczami, że Marek miał przed sobą dzieła Mateusza i Łukasza i ustawicznie je konsultował, biorąc z każdego z nich to, co uważał za pożyteczne dla swoich czytelników. Raz odkładał na bok Mateusza, za chwilę odkładał Łukasza, lecz zawsze wracał do tego samego miejsca, w którym tekst uprzednio zostawił. Griesbach sporządził tabelę pokazującą, jak Marek „skakał” z jednej do drugiej Ewangelii. Porządek perykop odgrywa dużą rolę w dowodzeniu H. Rileya i B. Orcharda.

B. Orchard wyjaśnia, że Mt powstała, by zaradzić potrzebom pierwotnego Kościoła w Jerozolimie, który potrzebował podręcznika o charakterze jednocześnie apologetycznym, dydaktycznym i administracyjnym, w prostej formie przedstawiającym syntezę ewangelii o królestwie Bożym. Powinien on dać odpowiedź na zarzuty krytyków i być pożytecznym vademecum dla wędrownych kaznodziejów. Skomponował go w jęz. greckim Mateusz — jako celnik najbardziej wykształcony wśród apostołów, zanim Piotr opuścił Judeę, tj. nie później niż w r. 43—44.

Łk powstała około r. 63, by zaradzić potrzebom kościołów założonych przez Pawła. Paweł sam poinstruował Łukasza jak ma przygotować nową wersję orędzia ewangelicznego, opartą o schemat Mt, lecz z wykorzystaniem innych, oryginalnych źródeł. Łukasz usunął materiał, który mało interesował Greków, a dodał materiał, dzięki któremu mógł przedstawić Jezusa na wzór greckich, zwyczajnych bohaterów, a zwłaszcza ukazać Go w roli przebaczącego Zbawcy, który może uwolnić grecki świat z niewoli wad i zepsucia.

Paweł potrzebował poparcia Piotra, by Łk mogła być zaakceptowana przez cały Kościół, włącznie z żydującymi. Najlepiej byłoby, gdyby Piotr w swoim własnym Kościele, złożonym z nawróconych z judaizmu i pogaństwa (zob. Rz, *passim*), publicznie ogłosił, że w jego opinii nowa Ewangelia, zredagowana przez Łukasza, całkowicie pozostaje w zgodzie z tradycją. Piotr uczynił to w ten sposób, że wygłaszając podczas liturgicznych zebrań serię przemówień po-

służył się zwojami, na których spisane były Mt i Łk. Piotr przygotował swoje przemówienie przy pomocy swego sekretarza Marka, zaznaczając na zwojach zawierających Mt i Łk te fragmenty, które miał zamiar opowiedzieć, dodając do nich niewielkie uzupełnienia na podstawie własnych doświadczeń. Zaznaczał także miejsca, w których miał przejść od jednej do drugiej Ewangelii. Zachowywał taką kolejność wydarzeń, w jakiej były one zapisane w Łk.

Mk jest zapisem przemówień Piotra, skrupulatnie notowanych przez jego ucznia, Marka. Łączy ona perspektywy Mateusza i Łukasza. Powstała niewiele później niż Łk.

Również do hipotezy B. Orcharda odnieść można zastrzeżenia Rollanda co do kolejności powstawania Ewangelii: Mt—Łk—Mk. Ponadto tę skrótową prezentację jego poglądów zakończyłbym następującymi spostrzeżeniami.

pozytywnie ocenić trzeba dowartościowanie świadectw patrystycznych. Przy wyjaśnianiu genezy Ewangelii powinny one zawsze być uwzględnione. Słuszna jest krytyka zwolenników teorii dwóch źródeł, którzy zlekceważyli wypowiedzi Ojców Kościoła. Być może jest to dziedzictwo wieku Oświecenia, tak niechętnego tradycji kościelnej, ale nie należy zapominać, że hipoteza Griesbacha powstała również w wieku XVIII.

Wobec teorii dwóch źródeł wyrażano już niejednokrotnie sprzeciw poszukując alternatywnych rozwiązań. Słuszne jest więc chyba także stwierdzenie, że na podstawie samej krytyki literackiej nie da się rozwiązać problemu synoptycznego.

Historia kompozycji Ewangelii synoptycznych została odtworzona bardzo sugestywnie na podstawie danych owego Testamentu i wypowiedzi patrystycznych, które — zdaniem B. Orcharda — potwierdza także krytyka literacka. Przedstawiona hipoteza zawiera jednak również hipotetyczne przesłanki, oparte jedynie na przypuszczeniach. Rzeczywiście jesteśmy już przyzwyczajeni do poglądu, że spośród obecnych Ewangelii najstarszą jest Marka. Z danymi tradycji teorię dwóch źródeł wystarczająco uzgadniało wyjaśnienie, że wcześniej istniała już aramajska Ewangelia Mateusza, co odrzuca omówiona hipoteza.

Hipoteza dwóch Ewangelii jeszcze raz pokazała, że problem synoptyczny jest bardzo trudny do wyjaśnienia i teorii dwóch źródeł bynajmniej nie można uważać za oczywistą. Wśród alternatywnych wyjaśnień zajmuje ona bardzo poważne miejsce i powinna być uwzględniana przy omawianiu problemu synoptycznego.

5. ODNOWIONA HIPOTEZA TRADYCJI USTNEJ

Z reporterskiego obowiązku odnotować należy również odrodzenie hipotezy tradycji ustnej, do czego przyczynili się zwłaszcza: J. W. Doeve⁴¹, C. F. D.

⁴¹ J. W. Doeve, *La formation des évangiles. Problème synoptique et Formgeschichte* (RechBib 2), Bruges 1957, 70 nn.

Moule⁴², P. Gaechter⁴³, J.M. Rist⁴⁴. Na uwagę zasługuje zwłaszcza praca ostatniego autora.

J.M. Rist badał wzajemny stosunek Ewangelii Marka i Mateusza. Usiłował wykazać, że Marek i Mateusz pisali swe Ewangelie niezależnie od siebie i obydwaj opierali się na tradycji ustnej. Gotów jest zgodzić się z tymi egzegetami, którzy uważają, że Ewangelia Mateusza powstała wcześniej od Ewangelii Marka, ale kwestia pierwszeństwa nie ma dla niego większego znaczenia. W swoim dziele nie zajmuje się problemem literackiej zależności pomiędzy Łukaszem i Markiem i dlatego w podsumowaniu swych badań stwierdza, że nie może występować przeciwko istnieniu źródła Q, z którego mógł korzystać Mateusz oraz Łukasz, dla którego źródłem ponadto mógł być Marek.

Uczeni skandynawscy, H. Riesenfeld⁴⁵ i B. Gerhardsson⁴⁶, a ostatnio także grupa egzegetów niemieckich rozwinęli badania nad tradycją ustną, poprzedzającą Ewangelie spisane. Wśród tych ostatnich należy wymienić zwłaszcza R. Riesnera⁴⁷, ale także nazwiska: R. Feneberg⁴⁸, B. Reicke⁴⁹, A.F. Zimmermann⁵⁰. Gruntowne badania tradycji ustnej, z uwzględnieniem także tradycji pozabiblijnych, przeprowadził badacz amerykański, W.H. Kelber⁵¹. Przekazowi ustnemu ewangelii w jęz. aramajskim (syrzyjskim) obszerną fachową pracę poświęcił ostatnio P. Perrier⁵². Egzegeci ci nie zajmują się wprost problemem synoptycznym, nie wyjaśniają przyczyny podobieństw i różnic między Ewangeliami synoptycznymi, lecz starają się wykazać wiarygodność tradycji ustnej poprzedzającej Ewangelie spisane. Dowodzą, że nauka Jezusa przekaza-

⁴² C. F. D. Moule, *The Birth of the New Testament*, London 1962, 1981³, 107 nn.

⁴³ P. Gaechter, *Das Matthäusevangelium*, Innsbruck 1965, 18.

⁴⁴ J. M. Rist, *On the Independence of Matthew and Mark* (MS SNTS 32), Cambridge 1978.

⁴⁵ H. Riesenfeld, *The Gospel Tradition and its Beginnings. A Study in the Limits of „Formgeschichte“* (TU 73), Berlin 1957; tenże, *The Gospel Tradition and its Beginnings*, StEv (1959) 43 nn.

⁴⁶ E. Gerhardsson, *Memory and Manuscript. Oral Tradition and Written Transmission in Rabbinic Judaism and Early Christianity*, (ASNU 22), Lund — Kopenhaga 1961, 1964²; tenże, *Tradition and Transmission in Early Christianity* (CN 20), Lund 1964; tenże, *Die Anfänge der Evangelientradition*, Wuppertal 1977; tenże, *Der Weg der Evangelientradition*, w: *Das Evangelium und die Evangelien*, red. P. Stuhlmacher, Tübingen 1983, 79—102; tenże, *The Gospel Tradition* (Coniectanea Biblica NT Series 15), Malmö 1986.

⁴⁷ R. Riesner, *Jesus als Lehrer* (WUNT 2. Reihe 7), Tübingen 1981, 1984²; tenże, *Der Ursprung der Jesus — Überlieferung*, ThZ 38 (1982) 493 nn.

⁴⁸ R. Feneberg, *Formgeschichte und historischer Jesus*, w: R i W. Feneberg, *Das Leben Jesu im Evangelium* (QD 88), Freiburg 1980, 19 nn.

⁴⁹ B. Reicke, *Die Entstehungsverhältnisse der synoptischen Evangelien* (ANRW II, 25,2), Basel 1984, 1758 nn.; tenże, *The Roots of the Synoptic Gospels*, Philadelphia 1986.

⁵⁰ A. F. Zimmermann, *Die urchristlichen Lehrer. Studien zum Tradentenkreis der „didaskaloï“ im frühen Urchristentum* (WUNT, 2. Reihe 12), Tübingen 1984.

⁵¹ W. H. Kelber, *The Oral and Written Gospel. The Hermeneutics of Speaking and Writing in the Synoptic Tradition, Mark, Paul and Q*, Philadelphia 1983.

⁵² P. Perrier, *Karozoutha. Annonce orale de la bonne nouvelle en arameen et évangiles greco-latins*, Paris 1986.

zywana były w utrwalonych formach, a ówczesne sposoby przekazywania tradycji gwarantują, że została przekazana bez zniekształceń.

Należy nadmienić, że również niektórzy inni uczeni, zwłaszcza francuskojęzyczni, przyjmując różnorodne rozwiązania problemu synoptycznego, dostrzegają także i podkreślają rolę tradycji ustnej w procesie powstawania Ewangelii. Tak więc czasy współczesne ponownie dowartościowały znaczenie tradycji ustnej dla genezy Ewangelii synoptycznych.

Także współcześnie istnieje więc bogata panorama poglądów na temat problemu synoptycznego. Po długotrwałej dyskusji na ten temat, wydawało się po drugiej wojnie światowej, że na terenie międzynarodowym i interkonfesyjnym zwyciężyła teoria dwóch źródeł. Ph. Vielhauer stwierdził w 1955 r., że krytyka literacka synoptyków wraz z teorią dwóch źródeł osiągnęła swój kres⁵³. W. Marxsen określił tę teorię w r. 1964 jako „pewną”⁵⁴. Ten pogląd powtarzany jest nadal w wielu podręcznikach⁵⁵. Ph. Vielhauer wyraził przekonanie, że wszystkie nowe próby nie są w stanie jej obalić. Mogą one jedynie wzmocnić świadomość, że jest to tylko teoria⁵⁶.

Jednak na forum międzynarodowym dyskusja trwa nadal i jej tenor nieco się zmienia. W 1971 r. R. Morgenthaler w ten sposób pisał o publikacjach na ten temat: „Ogólnie biorąc pokazują one wyraźnie, że problem synoptyczny wcale nie został rozwiązany i dyskusja nad nim na nowo rozgorzała”⁵⁷. Sytuację lat siedemdziesiątych dobrze charakteryzuje tytuł artykułu M.E. Boismarda, mówiący o impasie teorii dwóch źródeł⁵⁸. Trafnie też podsumował dyskusję na ten temat F. Lentzen–Deis stwierdzając, że anglojęzyczni egzegeci przyjmują zazwyczaj wiele źródeł, bibliści niemieccy są zwolennikami teorii dwóch źródeł, natomiast badacze francuscy podkreślają rolę tradycji ustnej oraz rozwijają strukturalne i lingwistyczne metody badań. W konkluzji F. Lentzen–Deis stwierdza, że teoria dwóch źródeł nie jest żadnym „dogmatem”⁵⁹. Pod tym stwierdzeniem chciałby się podpisać także autor niniejszego opracowania.

Warszawa

KS. ROMAN BARTNICKI

⁵³. Ph. Vielhauer, ThLZ 80 (1955) 652.

⁵⁴. W. Marxsen, *Einleitung in das Neue Testament*, Gütersloh 1964³, 106.

⁵⁵. Zob. np. E. Lohse, *Die Entstehung des Neuen Testaments*, Stuttgart 1983⁴, 79.

⁵⁶. Ph. Vielhauer, *Geschichte der urchristlichen Literatur*. Einleitung in das Neue Testament, die Apokryphen und die Apostolischen Väter, Berlin 1981³, 278.

⁵⁷. R. Morgenthaler, *Statistische Synopse*, Zürich 1971, 312.

⁵⁸. M.E. Boismard, *The Two Source Theory at an Impasse*, NTS 26 (1980) 1—17.

⁵⁹. „Ist nun aber ganz sicher kein Dogma”. F. Lentzen – Deis, *Entwicklungen in der synoptischen Frage?*, ThPh 55 (1980) 550.